

Jost, Henryk

Julian Konopka. Zapomniany technik polski

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 4/3, 521-527

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.





Julian Konopka
(Fotografia z r. 1870)

Henryk Jost

JULIAN KONOPKA ZAPOMNIANY TECHNIK POLSKI

W roku 1899 zakończył życie w swym rodzinnym majątku, Modlnicy pod Krakowem, Julian Nowina-Konopka, postać niemal że nieznana, a jednak zasługująca na uwagę. Julian Konopka bowiem, wykształcony za granicą, zdolny inżynier górnik, próbował pisać historię przemysłu w Polsce i przez kilka czy nawet kilkanaście lat zbierał materiały do tej pracy. Jako technik zamierzał niewątpliwie w swej pracy zbadać również technikę i jej ewolucję w przemyśle na ziemiach polskich.

Nie jest wykluczone, że zainteresowania i pracę Konopki uważano pod koniec ubiegłego stulecia za fanaberię, dziwactwo bogatego ziemianina i nie przywiązywano do zbieranych przez Konopkę materiałów żadnej wagi. Nic dziwnego, że spuścizna Konopki¹ składająca się przypuszczalnie z rękopisów, notatek, rysunków, zginęła bezpowrotnie. Nie jest zresztą wiadome jak pokaźną ilość materiałów zdołał Konopka zebrać, prawdopodobne jest tylko, że nie pozostawił żadnego zakończenia opracowania.

Julian Konopka² urodził się w lutym roku 1815. Był synem wła-

¹ O istnieniu archiwum rodziny Konopków w Modlnicy wspomina Chwałewik: *Zbiory Polskie*, t. I, Warszawa—Kraków 1926, s. 562. Archiwum to uległo w czasie okupacji i po wojnie rozbiciu na części. Uratowane fascykuly znajdują się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym na Wawelu. Inwentaryzację tego archiwum pod kierunkiem dr Tadeusza Nowaka zakończono we wrześniu 1956 r. Dr T. Nowak zebrał szereg wiadomości o rodzinie Konopków, umieszczając je we wstępie do katalogu zainwentaryzowanych akt. Między innymi pisze on: „Prawie wszyscy Konopkowie... zdradzali zainteresowania naukowe i literackie, których owoce znajdują się w 7 końcowych fascykulach zespołu akt”. Niestety w archiwum tym nie ma spuścizny Juliana Konopki.

² Konopkowie, właściciele Modlnicy, wywodzą się z mazowieckiej szlachty zaściankowej (wieś Konopki-Jańbrzyków w ziemi łomżyńskiej). Gałąź ta nie przyznawała się do pokrewieństwa z gałęzią, która doszła do znaczenia dzięki dzierzawieniu salin wielickich i po I rozbiorze Polski otrzymała austriacki tytuł barona.

ściciela Modlnicy, ładnego majątku pod Krakowem, „Po chlubnym ukończeniu nauk w ówczesnym liceum św. Barbary i studiów na Uniwersytecie Krakowskim, udał się w celu nabycia zawodowego wykształcenia do Szkoły Górniczej w Paryżu³, którą też ukończył w przeciągu 2 lat“⁴. Następnie uzupełnił swe studia praktyką, jak się zdaje — dość rozległą i wszechstronną, pracując w najlepszych kopalniach angielskich.

W czasie swych studiów paryskich Konopka kolegował się i przyjaźnił z Ignacym Domeyką, z którym korespondował⁵.

Po powrocie do kraju Konopka zostaje powołany w 1846 r. przez ówczesne władze Rzeczypospolitej Krakowskiej na kierownika kopalni w Jaworznie, jednakże na przeszkodzie do objęcia stanowiska

³ École des Mines.

⁴ Według nekrologu, zamieszczonego w krakowskim „Czasie“ z dnia 14. II. 1899, podpisanego X. P. S. Autorem tego nekrologu był ksiądz Piotr Strzelichowski.

⁵ Ignacy Żegota Domeyko przebywał w Paryżu w latach 1832—1838. Po studiach w Sorbonie, Collège de France i Konserwatorium Sztuk i Rzemiosł wstąpił do Szkoły Górniczej, którą ukończył jako inżynier górniczy w roku 1837. Po wielu latach pobytu w Chile Domeyko odwiedził Polskę w roku 1838. W roku 1838 wyjechał znów z Paryża do Chile, gdzie zmarł w dniu 23.I. 1889. W posiadaniu 96-letniej p. Justyny Konopczanki znajduje się list Ignacego Domeyki do Juliana Konopki, który podaje w całości: „Do Kochanego Kolegi mego w Szkole Górniczej, Pana Juliana Konopki, Paryż, Boulevard S. Michel 18; październik 2, r. 1834. Drogi mój Kolego. Nie dziw się i nie miej mi za złe, że od pożegnania z Tobą, od serdecznego przyjęcia, jakiego doznałem w Szanownym domu twoim, niepisałem do Ciebie. Wyobraź sobie, co się dziać ze mną musiało, kiedy po pięćdziesięciu latach oddalenia obaczył pierwszy raz dom mój rodzinny, a po tem jak po koleżdzie objeżdżał domy nowego pokolenia (krewnych i przyjaciół i sąsiadów na Litwie. Zleniwiła pióro i nie był to czas do pisania... Teraz przybywszy do tego steku piśmiennictwa, którego atramentem możnaby potok sprawić, spostrzegłem się, że Tobie zawinił i piszę pozdrawiając najczulej Ciebie i Szanownego Brata twego najszacowniej: Domy, które mnie w Modlnicy tak mile i łaskawie powitały staropolską gościnnością. Nigdy nie zapomnę Waszego ogrodu, pól okrytych i owych lip, do których na przechadzkę zdążyliśmy a i owego węgrzyna i wesołości. — Takie chwile prędko przechodzą, ale zostawiają długo po sobie pociechę — niewiem jeszcze jak tu resztę jesieni i zimą przebędę i czem się będę zajmował. Przyjemnie mi będzie odebrać od Ciebie z parę słów, abyś mi doniósł o swoim zdrowiu i o całej Twojej rodzinie. Już teraz nie trzeba czekać jak niegdyś przez parę miesięcy nim list dojdzie, drugie dwa miesiące czekać na odpowiedź. W dawnej naszej szkole tu górniczej zaszły zmiany. Pałac przepyszny, gabinet mineralogiczny ogromny i przestał już być dyrektorem nasz kolega Dambrei, na jego miejsce mianowano inżyniera San'a a poddyrektorem jest Carnodt. Oni i wszyscy profesorowie jeszcze na wakacyi za miastem i nie wiem jak mi się uda umieścić syna mego młodszego w tej szkole. Bądź zdrów mój ty od półwieku stary przyjacielu, pozdrów jaknajserdeczniej odemnie całą twoją rodzinę i niezapominaj o twoim życzliwym mającym dla ciebie od tak dawna szczerą przyjaźń i szacunek I. Domeyko“.

List ten, jak również i inne materiały dotyczące Juliana Konopki otrzymałem dzięki uprzejmości p. Stanisława Konopki.

stanęło wcielenie obszarów Rzeczypospolitej do monarchii austriackiej.

„Osiadły następnie na rodzinnym zagonie“ Julian Konopka prowadzi gospodarke, pomagając swemu sędziwemu ojcu. Jak pisze autor nekrologu z „Czasu“, Konopka był z natury skromny i nigdy nie szukał rozgłosu, lecz jego zdolności i gruntowne wykształcenie było znane i wysoko cenione przez zawodowych górników. Tak np. w roku 1868 został Konopka zaproszony do grona Komisji górniczej, powołanej w celu obmyślenia środków mających uchronić saliny wielickie od zalewu.

O przedsiębiorczości i zdolnościach organizacyjnych Konopki świadczy fakt założenia przezeń w Modlnicy wytwórni maszyn rolniczych. W nekrologu z „Czasu“ podano: „Kiedy po zniesieniu pańszczyzny właściciele większych posiadłości znaleźli się nagle w nader trudnych stosunkach, z powodu braku rąk do pracy gospodarskiej, śp. Julian Konopka, jako zdolny mechanik założył w Modlnicy fabrykę maszyn rolniczych, przeważnie własnego wynalazku, które w krótkim czasie zjednały sobie w kraju powszechne uznanie i wziętość. Nawiedziony jednak ciężką kilkuletnią niemocą, zdał kierownictwo owej fabryki młodszemu swemu bratu śp. Józefowi Konopce, który ją też dość długo i z pożytkiem dla rolnictwa prowadził dalej w Mogilanach“.

Z nadszarpniętym zdrowiem oddaje się Konopka wyłącznie pracy gospodarskiej, lecz atak apoplektyczny w roku 1882 pozbawia go całkowicie sił do pracy. Nie mogąc prowadzić czynnego życia Konopka — jak się zdaje — przepędzając ostatnie swe lata w domowym zaciszu, zaczął nosić się z zamiarem napisania historii przemysłu w Polsce. Miał dane po temu, by zamiar ten urzeczywistnić: duże zdolności, rzetelne wykształcenie techniczne poparte praktyką, niezależność materialną. Śmierć w roku 1899 przerwała zamierzone zapewne na szerszą skalę gromadzenie materiałów i opracowanie zagadnienia.

Na rok przed swym zgonem, Konopka napisał do ówczesnego właściciela Zakopanego, Władysława Zamoyskiego list, w którym prosi o nadesłanie szczegółowych, produkcyjnych i technicznych danych dotyczących górnictwa i hutnictwa tatrzańskiego. List ten charakteryzujący zainteresowania Konopki i jego orientację w zagadnieniach technicznych i gospodarczych podaje w całości⁶:

⁶ List zachował się w dobrym stanie i znajduje się wraz z innymi aktami dóbr Zakopane w Bibliotece PAN w Kórniku (fascykuł 1/1898 „Archiwum

„3.III. 1898. Modlnica przy Krakowie, poczta Łobzów. Wielce Szanowny Panie Hrabio. Już od pewnego czasu zajmuję się napisaniem historii przemysłu w Polsce, bo nie podzielam zdania naszych lekkomyślnych Postępowców, twierdzących, iż oprócz Rolnictwa nie mieliśmy żadnego innego przemysłu. Błąd ten pochodzi stąd, że Ci ludzie bliżej stanu rzeczy, nie badali dostatecznie. Sądzą oni, że gdyśmy nic dawniejszego nie mieli, to nam dzisiaj należy ślepo naśladować zagranicę i starać się ją dopędzić. Mamy jednakże dowody, że nie było u nas tak źle, bo w wielu gałęziach przemysłu umieliśmy spiesznie korzystać ze wskazówek, jakie podawał postęp umiejętności i doświadczenie. Tak na przykład, gdy Huty żelazne starodawne, o niskich otwartych ogniskach żelazo produkujące zaczęły przechodzić na system Pieców Wielkich, którym się zawdzięcza dzisiejsza ogromna produkcja żelaza, zaraz śp. Jan Nałęcz-Malachowski, kanclerz wielki koronny, ojciec Stanisława Marszałka Seymu Czteroletniego wystawił cztery wielkie piece w dobrach swoich w r. 1739. — Reformator szkół x. Stanisław Załuski Biskup Krakowski w Dobrach Biskupstwa w Województwie Krakowskim i Sandomierskim zaprowadził fabryki żelazne w r. 1748. Zachęcił wielu właścicieli do zakładania kuźnic, które wnet się rozmnożyły. Księżna Anna z Sanguszków Radziwiłłowa w pierwszej połowie przeszłego wieku założyła wiele Fabryk Szkła, Luster, Szpalerów, Gobelinów. W roku 1766 powstała z inicjatywy i pod przew. Andrzeja Zamoyskiego, Prezesa Manufaktur, Fabryka Wyrobów wełnianych. Można wyliczyć wiele innych zakładów Przemysłowych dawniej egzystujących dowodzących, że nie byliśmy zacofani, jak nam zarzucają, lecz nieszczęścia krajowe następnie Rządy Obce wstrzymały nasze prace postępowe w tym właśnie czasie, kiedy inne Narody przychodziły do wzrostu ekonomicznego. Bo rzeczywiście dopiero obecny Wiek zrodził istne cuda przemysłu. W dawniejszych bowiem czasach tylko sztuki Piękne podziw Zagranicą budzić mogły. O wielkim Przemysle, takim jak dzisiejszy, zaledwie dawny świat mógł pomyśleć. Lecz niechże nietrudzę dłużej uwagi Szanownego Pana Hrabiego swymi prostymi uwagami, a raczej niech ośmielę się upraszać Go o łaskawą Pomoc w swej pracy nad Historją Przemysłu. Przypada mi właśnie o dawnej Hucie żelaznej Zakopiańskiej dokład-

Zakopiańskiego“). Pisany jest na formacie papieru 14,5 × 22,5 cm. i obejmuje 4 pełne strony pisma. Papier pożółkły, lekko liniowany. W górze lewej strony tytułowej, w rogu, adnotacja ołówkiem — zapewne Zamoyskiego: „x 25/3. 98 obiecałem szukać“.

ne napisać szczegółły, otóż przychodzi mi na myśl, że tam pozostał Weteran Urzędnik tej Huty, którego zdołałbyś Szanowny Pan Hrabia swemi kilku wyrazami zachęcić, aby mi zrobił grzeczność i opisał Historję Huty a mianowicie. Kiedy i przez kogo była założona. Skąd i jakiego procentu miewała rudę. Ile dziennie surowego żelaza a ile kutego wyrabiała? Gdzie był na żelazo odbył. Ilu było zatrudnionych w Zakopanem górników a ilu Hutników, czy byli to ludzie miejscowi lub obcy. Kto był ostatnim, a jacy dawniej Ci Dyrektorowie, co spowodowało zniesienie zakładu? Czy brak rudy lub drzewa, czy szkodliwa obca konkurencja. Czy się niedało po zaprowadzeniu kolei żelaznej napowrót tej huty do życia przywołać i czego by głównie do tego potrzeba. Że łatwość komunikacyi wywiera wielki wpływ na Żelazne Huty mamy przykłady w Ameryce, gdzie naprzykład istnieją bardzo wielkie Zakłady, które tak Rudę jak i koks zdaleka sprowadzają. Bliskie nam Witkowice aż w Szwecyi zakupiły wielkie kopalnie rudy i te okrętami do Szczecina i dalej Odrą w górę do Raciborza płynię, skąd koleją do Witkowic!!! Racz Szanowny Panie Hrabio darować mi mą wielką śmiałość, jaką považam się nie mając przyjemności zaprezentować się osobiście do Jego Łaski apelować. Julian Konopka“.

Na pismo Konopki Zamoyski polecił napisać krótki rys historyczny. Opracowanie to⁷ nosi datę 30 lipca 1898 r. W pół roku później Konopka zmarł, lecz przypuszczalnie elaborat ten dotarł przed śmiercią do jego rąk. Nie wiadomo, kto jest jego autorem. Kilka nowych, ciekawych danych zakładu przemysłowego o specyficznym charakterze — jakim niewątpliwie były Kuźnice Zakopiańskie — zdaje się wskazywać na autorstwo któregoś z oficjalistów, odziedziczonych jeszcze po Homolacsach.

Z prac technicznych Konopki zachował się jedynie narysowany odręcznie szkic przedstawiający pompy i kierat wodociągu zbudowanego przez ojca Juliana Konopki w 1821 r. Wodociąg ten według zachowanego również opisu dostarczał wodę do gorzelni, browaru, dworu i znacznej części wsi.

Konopka interesował się antycznymi przedmiotami i meblami i posiadał ich zbiór w swym domu. Nagabywany często przez historyków sztuki z powodu biurek inkrustowanych kością słoniową napisał wyszydający ich złośliwy wiersz.

⁷ Faszcykuł 1/1898 „Archiwum Zakopiańskiego“ Bibl. PAN w Kórniku opracowanie obejmuje 7 stron formatu 25 × 29 cm. zapisanych dość gęstym pismem.

Julian Konopka jest również autorem wierszyka, który aczkolwiek nie odznacza się dobrą formą poetycką, świadczy w pewien sposób o jego zapatrywaniach i stosunku do świata. Wiersz ten brzmi:

„Do Kopernika stojącego pod schodami w gmachu Akademii Umiejętności w Krakowie:

Zazdrości nam świat twej cnoty,
My ci dajem kącik mały,
Ciasny, ciemny, pod schodami,
Gdyż są więksi między nami.

Kopernicki siedzi w sali,
Gdzie go Majer często chwali
Kopernik zaś pod schodami,
Z wielkich odkryć swych cudami.

Zawsze w Polsce szlachcic górą,
Koperniku, ciesz się dziurą,
Choć nie ujrzysz stąd komety
Dojdzie ona swojej mety,
Nad aulą wzniesie ogona,
Kopernika uczci ona.

Jak można się zorientować z tych okruchów spuścizny Konopki był to człowiek zdolny, przedsiębiorczy, o szerokim światopoglądzie, zapatrywaniach zapewne demokratycznych i zainteresowaniach naukowych, czego dowodem były próby podjęcia pracy o historii przemysłu w Polsce. Należy żałować, że spuścizna po nim nie dochowała się do naszych, tak mało odeń odległych czasów.

ЮЛИАН КОНОПКА

Юлиан Конопка жил во второй половине прошлого столетия. Он родился в богатой шляхетской семье и окончил в Париже Горное училище, где дружил с Игнацы Домейко. Окончив учебу он отбывал практику горного инженера на многих английских шахтах. После возвращения на родину Конопка пытался написать историю промышленности Польши и в течение ряда лет собирал материалы для этой работы. Будучи техником он несомненно намеревался в своем произведении особенно большое внимание посвятить истории техники и ее развития. К сожалению, до нашего времени не сохранилась ни одна из написанных им работ по этому вопросу, пропали также собранные им материалы.

Конопка, обладавший большой жизненной энергией, широким мировоз-

зрением и придерживавшийся демократических взглядов не смог развернуть активной деятельности горного инженера (причиной этого были политические события, а именно захват польских земель Австрией).

В своем имении он на протяжении некоторого времени управлял созданным им заводом сельскохозяйственных машин, но главным образом посвятил себя хозяйственным занятиям.

Смерть не позволила ему окончить начатый труд по истории промышленности в Польше; сведения об этом сочинении находятся в немногочисленных архивных материалах.

JULIAN KONOPKA

Julian Konopka who lived in the second half of the last century belonged to a rich family of noblemen. He graduated from the École des Mines in Paris where he was a schoolmate of Ignacy Domeyko. He did his practice as a mining engineer in a number of English mines. He left England and went back to his native country where he attempted to write a history of Polish industry, collecting the necessary materials for a couple of years. As a technician he intended undoubtedly to stress technology and its evolution. Unfortunately neither of his papers has been preserved and all materials he collected were lost.

This man of a great enterprising spirit, broadminded and of democratic principles was not able to demonstrate his technological abilities as a mining engineer.

On his estate he founded a factory of agricultural implements and managed his landed estate.

Death prevented him to execute his work on the development of industry in Poland and his activity in this respect may be traced only from scanty archival documents.